Wrocław 25.11.2019

Dr hab. **Bożena Sacharczuk** profesor uczelni
Dyscyplina Artystyczna Sztuki Piękne
Akademia Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu
Wydział Ceramiki i Szkła

RECENZJA

rozprawy doktorskiej oraz dorobku twórczego i artystycznego

w związku przewodem doktorskim w dziedzinie: sztuki plastyczne

w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne

wszczętym w Instytucie Sztuk Plastycznych Wydziału Sztuki i Nauk o Edukacji

Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Autorstwa: mgr Jolanty Hermy-Pasińskiej

Temat pracy doktorskiej: *CZŁOWIEK JAKO CZĄSTKA ABSOLUTU*

Napisanej pod opieką promotorską: dr hab. Tomasza Tobolewskiego

Podstawowe dane o doktorantce:

Pani mgr Jolanta Herma-Pasińska urodziła się w 1975 roku w Bielsku-Białej. Jest absolwentką Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Bielsku-Białej i dwuletniego Studium Pedagogicznego we Wrocławiu. W 2000 roku ukończyła studia magisterskie na kierunku Ceramika i Szkło, Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu, na Wydziale Ceramiki i Szkła. W 2000 roku zrealizowała i obroniła dyplom z zakresu projektowania ceramiki oraz aneks z malarstwa. W 2015 roku rozpoczęła studia III stopnia w Instytucie Sztuki Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego pod opieką artystyczną i promotorską dr hab. Tomasza Tobolewskiego.

Niezależnie od działalności artystycznej związanej z realizacją programu studiów doktoranckich, równolegle prowadzi Autorską Pracownię Ceramiki Artystycznej w Bielsku-Białej (założoną w 2000 roku) w ramach podstawowego miejsce pracy.

Ocena dorobku twórczego i artystycznego

Zgodnie z przedłożoną do oceny dokumentacją dorobku artystycznego, zamieszczoną w opracowaniach zatytułowanych: *Jolanta Herma-Pasińska. Dokumentacja dorobku artystycznego* (dwa odrębne egzemplarze) oraz *Jolanta Herma-Pasińska*, uzupełnionych o dokumenty i kwestionariusze osobowe, pani mgr Jolanta Herma-Pasińska wykazuje w swoim spisie realizację 10 wystaw indywidualnych (w tym jednej poza granicami kraju), 9 wystaw prezentujących autorskie kolekcje w ramach projektów trzy lub czteroosobowych oraz udział w 21 wystawach zbiorowych, w tym kilku wystawach konkursowych o znaczeniu krajowym lub międzynarodowym.

Z pośród całego szeregu udokumentowanych aktywności, chciałabym wymienić dwa wydarzenia z roku 2011-go, w ramach których artystka otrzymała nagrody, tj.: wystawa *Inside out* – w ramach 07 International Biannual of Ceramics in Kapfenberg, w Austrii (na którym otrzymała wyróżnienie) oraz wystawa *Sonata ceramiczna* – w ramach II Ogólnopolskiego Konkursu Ceramicznego, w Miejskiej Galerii Sztuki w Zakopanem (na którym otrzymała Grand Prix). To pierwsze wydarzenie uznane jest w środowisku artystów ceramików jako znaczący konkurs europejski.

Swój dorobek autorka prezentowała również na targach sztuki w Bazylei (w 2003 roku), w Wiedniu (w 2017 roku) oraz na Targach Budownictwa i Wyposażenia Wnętrz w Bielsku-Białej (w 2015, 2016, 2017 roku)

Jej prace publikowane były w czternastu publikacjach katalogowych oraz trzykrotnie w wydawnictwach informacyjnych *Wystawnik* i *Linia Otwocka*.

Prace autorki znajdują się w kolekcji Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej oraz prywatnych kolekcjach w Polsce, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Danii, Austrii, USA, Szwajcarii.

Ponadto prowadząc autorską Pracownię Ceramiki Artystycznej aktywnie współpracuje z galeriami w Polsce i Danii.

Przedstawiona dokumentacja fotograficzna dorobku artystycznego autorki obejmuje prace zrealizowane od 2000 roku w ramach dyplomu magisterskiego, przez dokumentację najważniejszych wydarzeń artystycznych i prezentację autorskich realizacji przestrzennych: rzeźbiarskich i użytkowych, a także realizacje malarskie i reliefowe, wykonane w materiale

przede wszystkim ceramicznym, aż po dokumentację wystawy otwierającej przewód doktorski.

Pozwolę sobie w tym miejscu na zwięzłą analizę zaprezentowanego dorobku, z perspektywy artysty „po fachu”- ceramika, który ma w sobie wręcz zakodowaną perspektywę widzenia podyktowaną technologią, jej zawiłościami, a nierzadko ograniczeniami. Glina jest materiałem ciężkim – dosłownie i w przenośni: pozostawiona bez opieki staje się bezużyteczną kamienną grudą, zbyt wilgotna nie pozwala na budowanie stabilnych konstrukcji. Potrafi niekontrolowanie pękać, jest całkowicie niewytrzymała na siły grawitacji w przypadku jakiegokolwiek zaburzeń konstrukcji kształtowanych brył. Zawsze kurczy się i to w granicach 8-15 %, co przy obiektach mierzących w stanie surowym 2 metry oznacza, że po wypale obiekt zmniejszy się o około 16 do 30 cm. Architektoniczne zasady konstrukcji wymagają, aby bryły formowane z gliny w momencie kształtowania miały stabilną podstawę, wyważone proporcje i odpowiednio masywne grubości ścianek.

Ten wywód był tu potrzebny z jednego ważnego powodu: proszę zwrócić uwagę na cechy charakterystyczne jakimi można by określić prace pani Jolanty Hermy-Pasińskiej, począwszy od prac dyplomowych z 2000 roku „oderwanych” od podłoża dzięki specjalnie zaprojektowanym spiralnym konstrukcjom; kołyszących się niczym wahadła bryły naczyń z kolekcji *Snack-bowl* zrealizowanych dla Art.-Zepter w 2006 roku; obiektów kreślących w przestrzeni spiralne ceramiczne okręgi w kolekcji *Spirala światła* z 2007 roku; przez coraz bardziej wertykalne, piętrzące się w coraz bardziej rozedrganych ażurowych strukturach, bryły z cyklu *Klatka* z 2008 roku; po coraz czystszą formę obiektów rzeźbiarskich, niemalże rozpraszających się w refleksach światła i cieni w instalacji *Rysunek duszy* z 2016 roku.

Wszystkie te realizacje pokazują konsekwencję autorski w dążeniu do przezwyciężenia fizyczności materii ceramicznej. W jakim celu? Wydaje się, że niezależnie od tego czy ma do czynienia z formą rzeźbiarką czy z bryłą użytkową, dąży do wyrażenia swoistej wrażliwości, którą określiłabym jako doszukiwanie się aury owej ceramicznej materii. I jest to być może rodzaj reminiscencji odczuć towarzyszących samemu aktowi tworzenia polegającemu na budowaniu, dodawaniu. Stąd, być może u autorki zrodziła się ta nieodparta potrzeba wyrażania wrażenia oderwania, piętrzenia, czy wręcz wyniesienia.

Dowodem na to mogą być słowa pani Jolanty zanotowane w rozprawie doktorskiej:

Praca z gliną ma dla mnie również symboliczne znaczenie jako aktu powoływania do życia – budowania zaprojektowanych przez mnie kształtów tworząc je od podstaw; w przeciwieństwie

do rzeźby w kamieniu czy drewnie, gdzie akt kreacji odbywa się poprzez destrukcję – usuwanie nadmiaru materiału. [str.44]

Chciałabym jeszcze chwilę poświęcić dwóm realizacjom, które zwróciły moją uwagę i wydają się być rodzajem preludium dla koncepcji pracy doktorskiej. Pierwsza miała miejsce w ramach projektu grupowego zatytułowanego *Na_czy_nie* stanowiącą bardzo interesujący aranżacyjnie koncept prezentacji różnorodnych kolekcji małych form przestrzennych (naczyniowych), usytuowanych w kontekście otwartej przestrzeni dziedzińca Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej. Instalacyjny charakter realizacji jaki udało się uzyskać dzięki aranżacji, jego wyrafinowany klimat wprowadzający widza w stan kontemplacji oraz przepiękna oprawa graficzna jaką w efekcie tworzyła już sama przestrzeń zaaranżowana światłem i cieniem, ale też układ etalażu, dającego wrażenie przestrzennego labiryntu, wprowadzającego widza w rodzaj wizualnej łamigłówki, czegoś w rodzaju „kostki Rubika", z kolejnymi ciągami wytyczającymi różne perspektywy odbioru. Urzekające, i stanowiące następną, odrębną wartość, którą wydają się wprowadzać zdjęcia, zrealizowane na potrzeby projektu w ramach specjalnie zaaranżowanej sesji na potrzeby realizacji zaproszeń/plakatów do cyklu wystaw. Tworzą w efekcie serię zaaranżowanych ujęć przy stole, na których sami autorzy, niczym performerzy czy aktorzy na scenie, w gestach dzielenia się i wspólnego biesiadowania odgrywają rodzaj tajemniczego rytuału. Skojarzenia jakie nasuwa wyobraźnia związane z tym ujęciem mogą być bardzo różne, od nawiązania do *Ostatniej wieczerzy* Leonardo da Vinci, po kadry z filmu *Wielkie żarcie* Marco Ferreri.

Inną realizacją, prezentowaną w ramach wystawy indywidualnej *Struktury* w 2016 roku jest instalacja zatytułowana *Rysunek duszy* zrealizowana w 2016 roku. Efemeryczne smugi światła opadające na rozwiniętą płachtę papieru zarysowują powierzchnię obrazami tworzonymi przez przenikające się linie fal świetlnych. Owszem, autorka już wielokrotnie wykorzystywała efekty iluminacji w swoich wcześniejszych realizacjach, jednak we wskazanym dziele w szczególny (jak dla mnie) sposób zostało udokumentowane i wykorzystane medium jakim jest światło, dla uzyskania kompozycji rysunkowej wykonanej smugami światła. To właśnie dokumentacja tego szczególnego aktu „zarysowania" ryzy papieru, powoduje, że przestajemy odbierać rzeźbiarski obiekt ceramiczny, jako najważniejszy twór wypowiedzi artystycznej autorki. W tej jednej realizacji (przestrzennej instalacji) zaczęły się w bardzo szczególny sposób równoważyć i przenikać wartości jakie niesie obiekt rzeźbiarski, rysunek, instalacja, grafika, obraz, przestrzeń, itd…

To chyba realizacje najbliższe wypracowanej i ostatecznie dookreślonej wizji twórczości autorki, prezentowanej obecnie w ramach realizacji doktorskiej.

Ocena części pisemnej oraz realizacji artystycznej pracy doktorskiej

Część pisemna stanowi 50 stronicowe opracowanie teoretyczne uzupełnione dokumentacją fotograficzną artystycznej realizacji doktorskiej. Rozprawa doktorska składa się z 8 rozdziałów, uzupełnionych bibliografią i spisem ilustracji.

Moim zdaniem, praca doktorska stanowi konsekwentne i świadome rozwinięcie zagadnień podejmowanych przez panią Jolantę Hermę-Pasińską w swojej twórczości, której dokonania przedstawiła w dołączonej dokumentacji dorobku artystycznego z okresu 18 lat pracy twórczej. Praca zatytułowana *Człowiek jako cząstka Absolutu* stała się autorskim manifestem – deklaracją ideową po raz pierwszy tak czytelnie plasującą twórczość autorki (pracę doktorską) w obszarze sacrum. Treści teoretyczne ujęte w pracy w znacznej części oparte są o materiały źródłowe i dotykają odrębnych obszarów zarówno sztuki, nauki, filozofii jak i religii. Równoważenie znaczenia tych obszarów, wydaje się być dla autorki bardzo ważne i determinujące wszystkie podejmowane zabiegi zarówno w sferze plastycznego obrazowania jak i teoretycznych rozważań. Autora wielokrotnie podkreśla swoją deklarację wiary, i z perspektywy osoby religijnej próbuje wykreować sytuację uniwersalizmu zagadnień wiary i nauki, de facto wyrażonej poprzez sztukę. Czasami jednak zestawianie przez autorkę różnych określeń, moim zdaniem, wywołuje odwrotny skutek (czego nie neguję a raczej zwracam uwagę na paradoks sytuacji).

Dlaczego tak sądzę? Otóż bardzo swobodnie autorka stosuje i łączy: „Boskość" (Boski) - „Absolut", „religijność" – „duchowość".

Duchowość, a religijność często traktowane są w pracy jako synonimy. Sadzę, że dla osoby wierzącej nie stanowi to żadnego problemu i jest wyrazem akceptacji religijności jak i duchowości jako tożsamych. Chciałabym jednak zasygnalizować różnicę tych pojęć wynikającą chociażby z faktu, że człowiek nie musi być religijnym, aby być uduchowionym. Zrównanie tych dwóch pojęć powoduje więc, że zdarzają się w pracy pisemnej momenty, w których uzyskany został efekt odwrotny do planowanego. Niektóre ciągi przyczynowo skutkowe mogą przez to skłaniać do polemiki, np.:

(człowiek) *poszukuje kontaktu z nadprzyrodzonym wymiarem rzeczywistości, a te poszukiwania czynią go religijnym* [str.36]

czysta energia (dotyczy fizyki kwantowej) *czy raczej Boski pierwiastek jest wszystkim co istnieje* (słowo boski pisane z dużej litery sugeruje związek z Bogiem) [str. 33]

Cała rozprawa, jej poszczególne rozdziały, kolejno wprowadzane treści dotyczące różnorodnych zagadnień i ich powiązań z tematami religijności, duchowości, wiary, absolutu generalnie dotyczą sensu ludzkiego istnienia. To bardzo osobiste rozważania, które próbuje wyartykułować i przedstawić nam autorska, sygnalizując jednocześnie swoje intencje wyjścia poza sferę wiary, przynależności do religii, otwartości na różnorodne zjawiska aby:

być może skłonić go (człowieka) *do głębszej refleksji, na moment oderwać od codziennej przyziemnej bieganiny, zmienić perspektywę spojrzenia na „aksjomaty" swojej rzeczywistości.* [38]

Tego typu rozważania przez jednych będą akceptowane bez zastrzeżeń, u innych mogą wywoływać negacje, wątpliwości. Nie ma to jednak wpływu na odbiór samego dzieła plastycznego, które zaprezentowała nam autorka w ramach swojego doktoratu.

Koncepcja instalacji, poszczególnych obiektów formalnie odnoszących się do ciała ludzkiego w skali mikro, powiększonych do monumentalnych rozmiarów, odkrywają nową skalę znaczeń:

Fragmenty skóry ryte na powierzchni gliny zyskały zupełnie nowy wymiar, stały się moją symboliczną podróżą poprzez ludzkie historie, poszukiwaniem rysunku będącego zapisem ludzkiej drogi, ludzkiego życia. [str. 41]

To swoisty rodzaj absolutu, głębia współtworząca niekończącą się przestrzeń instalacji i poczucie wszechogarniającej energii wydają się najbardziej uniwersalne spośród wszystkich podejmowanych przez autorkę zagadnień. Reakcje i interpretacje z pewnością będą inne u każdego z osobna. U jednych wyłoni się obraz czysto abstrakcyjny, inni odczują swoiste uniesienie i uduchowienie. Być może wywoła wśród odbiorców doznanie wszechobecnego Boga, lub po prostu poczucie wszechogarniającej nieskończoności. A może przywiedzie na myśl wspomnienie bliskich, historię z przeszłości, lub wywoła marzenia o przyszłości, kosmosie.

I takie doznania moim zdaniem są wystarczającym powodem „popełniania twórczości", bo stają się powodem autentycznego doznania sztuki. **Niezaprzeczalnie - absolutnego.**

Konkluzja

Po dogłębnym zapoznaniu i analizie rozprawy doktorskiej, dokumentacji dorobku artystycznego oraz pozostałej dokumentacji przekazanej do napisania recenzji rozprawy doktorskiej pani mgr Jolanty Hermy-Pasińskiej zatytułowanej *Człowiek jako cząstka Absolutu* stwierdzam, że przedstawiona rozprawa doktorska spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym. Stanowi indywidualne i oryginalne opracowanie określające autorskie stanowisko wobec zagadnień sztuki i wypracowanego własnego wizerunku twórczego. W związku z powyższym wnioskuję do Szanownej Rady Instytutu Sztuk Plastycznych Wydziału Sztuki i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach o podjęcie uchwały o nadaniu stopnia doktora sztuki pani mgr Jolancie Hermie-Pasińskiej.

dr hab. Bożena Sacharczuk profesor uczelni